

POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 30 lipca 2015 r.
zażalenia **P. G.** na zarządzenie upoważnionego sędziego Sądu Okręgowego w
Tarnobrzegu z dnia 23 października 2014 r. w przedmiocie odmowy przyjęcia
wniosku o doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem

p o s t a n a w i a:
utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym zarządzeniem odmówiono przyjęcia wniosku oskarżyciela posiłkowego P. G., złożonego w dniu 25 września 2014 r., o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 29 lipca 2014 r., sygn. akt II Ka 88/14. U podstaw tej decyzji legło stwierdzenie, że wniosek ten został wniesiony po upływie 7 – dniowego terminu zawitego od daty ogłoszenia wyroku, przewidzianego w art. 524 § 1 k.p.k. oraz w art. 457 § 2 w zw. z art. 422 § 1 k.p.k., w sytuacji, gdy oskarżyciel był zawiadomiony o rozprawie, na której zapadł wyrok, a jednocześnie był reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu.

W zażaleniu na powyższe zarządzenie oskarżyciel posiłkowy wskazał, że jako pozbawiony w wolności domagał się doprowadzenia na rozprawę w dniu 13 maja 2014 r., a wobec tego, iż żądanie to nie zostało uwzględnione, w dniu 12 maja 2014r. wystąpił z wnioskiem o doręczenie mu odpisu wyroku z dnia 13 maja 2014 r. wraz z uzasadnieniem. Jak podnosi, w dniu 25 września 2014 r. w ogóle nie składał takiego wniosku, lecz skargę do Prezesa Sądu, w której zawarł stwierdzenie na temat braku reakcji na opisany wniosek z dnia 12 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zaskarżone zarządzenie nie może zostać uwzględnione.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, choć kwestia ta dla merytorycznego rozstrzygnięcia zażalenia nie ma aż tak istotnego znaczenia, że w związku z faktem, iż czynności procesowe postępowania okołokasacyjnego wiązały się z zapadłym w dniu 29 lipca 2014 r. wyrokiem Sądu odwoławczego i zostały przeprowadzone przed wejściem w życie, w dniu 1 lipca 2015 r., ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm.), ocena tych czynności musi nastąpić – w myśl art. 28 wymienionej ustawy – według dotychczasowego brzmienia przepisów art. 524 § 1 zd. 2 k.p.k., art. 457 § 2 k.p.k. oraz (uchylonego) unormowania art. 422 § 1 k.p.k. Czynności tych dokonano z zachowaniem dotychczasowych przepisów i pozostają one skuteczne, zgodnie zaś z treścią art. 38 ust. 2 tej ustawy, art. 422 § 1 k.p.k. w brzmieniu dotychczasowym w każdym razie stosuje się do wyroków ogłoszonych przed wejściem w życie nowelizacji. Zarazem należy stwierdzić, że przy przeprowadzaniu tych czynności nie dopuszczono się takich uchybień, które w zażaleniu wskazuje oskarżyciel posiłkowy.

Bezzasadnie zatem twierdzi skarżący, jakoby miał nie spóźnić się ze złożeniem wniosku stanowiącego tzw. zapowiedź kasacji dlatego, jak podnosi, że z owym wnioskiem wystąpił już w dniu 12 maja 2014 r. Nawet już bowiem z treści samego zażalenia wynika, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem skarżący złożył przed terminem rozprawy w dniu 13 maja 2014r. (k. 645, k. 642), a więc przed zakładanym przez siebie ogłoszeniem wyroku. Jeszcze bardziej ważne jest jednak to, że ogłoszenie wyroku nastąpiło w rzeczywistości nie w dniu 13 maja 2014 r., lecz w dniu 29 lipca 2014 r. Co za tym więc idzie, z całą pewnością można powiedzieć, że powoływany przez skarżącego wniosek został przez niego złożony przed ogłoszeniem wyroku. W takim razie, poza sporem pozostaje, że skoro wniosek o doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem jest oświadczeniem woli w związku z wydanym wyrokiem, to jego złożenie przed ogłoszeniem wyroku jest prawnie nieskuteczne (zob. postanowienie SN z dnia 11 października 2002 r., WA 53/02, OSNKW 2003, z. 1-2, poz. 15). Skoro więc po ogłoszeniu wyroku w dniu 29 lipca 2014 r. oskarżyciel nie

składał już żadnych innych oświadczeń woli, odnośnie do doręczenia mu tego wyroku wraz z uzasadnieniem, to i żadnym błędem nie było potraktowanie jego deklaracji, złożonej dopiero w piśmie z dnia 25 września 2014 r. (k. 743-745), jako taki właśnie wniosek (art. 118 k.p.k.).

Nie może też być wątpliwości co do tego, że wniosek z tej daty został wniesiony po upływie, określonego w art. 524 § 1 zd. 2 k.p.k. i art. 422 § 1 k.p.k., 7-dniowego terminu, który biegnie od daty ogłoszenia wyroku. Pozostaje bez znaczenia, że oskarżyciel przy ogłoszeniu tego wyroku nie był obecny (jako pozbawiony wolności), skoro został on zawiadomiony o terminie rozprawy, na której wyrok ten wydano (k. 697). Już tylko na marginesie można zauważyć, że przepis art. 422 § 2 k.p.k. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r., regulujący kwestię biegu terminu w wypadku nieobecności, na ogłoszeniu wyroku, osoby pozbawionej wolności, która nie miała obrońcy, odnosił się wyłącznie do oskarżonego, a nie innych stron postępowania i ich pełnomocników; dodać zresztą trzeba, że oskarżyciel posiłkowy P.G. miał pełnomocnika z urzędu, który uczestniczył w rozprawie odwoławczej.

Podsumowując, należy przypomnieć, że określony w art. 524 § 1 k.p.k. termin jest terminem zawitym, co oznacza, że czynność procesowa wykonana po upływie tego terminu jest bezskuteczna. W świetle stwierdzonych faktów procesowych trzeba zatem uznać, że odmowa przyjęcia przedmiotowego wniosku była w pełni uzasadniona, bowiem do przekroczenia wymienionego terminu zawitego do wystąpienia z tzw. zapowiedzią kasacji doszło w sposób niewątpliwy.

Nie znajdując zatem podstaw do podważenia zaskarżonego zarządzenia, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.